

NASZYMI SŁOWAMI

Grudzień 2015

Gazeta Młodzieżowa

Gimnazjum nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Zgierzu z Oddziałami Dwujęzycznymi



W tym numerze:

- ❖ Zimowe święta polskie
- ❖ Palcem po mapie – Antarktyda
- ❖ Ludzie dalekiej północy
- ❖ Co jada się za kręgiem polarnym?
- ❖ Poradnik dobrego wychowania
- ❖ Z życia Samorządu Uczniowskiego
- ❖ Kącik kulinarny
- ❖ Tego nie było w szkole!
- ❖ Życzenia świąteczne od klas
- ❖ Nasza twórczość



Zimowe święta polskie

Wigilia Bożego Narodzenia - w tradycji chrześcijańskiej rozpoczęcie obchodów świątecznych, zaczyna się wieczorem 24 grudnia. W Kościele katolickim wigilia jest częścią każdej uroczystości (w tym niedzieli), chociaż najważniejszą pozostaje Wigilia Paschalna.

Święto Bożego Narodzenia - w tradycji chrześcijańskiej święto upamiętnia narodziny Jezusa Chrystusa. Jest to stała uroczystość przypadająca na 25 grudnia. Boże Narodzenie poprzedzone jest okresem trzytygodniowego oczekiwania (dokładnie czterech niedziel) zwanego adwentem.



26 grudnia - **drugi dzień świąt Bożego Narodzenia**, poświęcony jest Szczepanowi, pierwszemu męczennikowi za wiarę chrześcijańską.



Nowy Rok - międzynarodowe święto przypadające 1 stycznia każdego roku. W Polsce jest to dzień wolny od pracy. W powszechnie przyjętym zwyczaju obchodzenie święta należy rozpocząć od otworzenia butelki szampana o północy z 31 grudnia na 1 stycznia następnego roku. Dzień poprzedzający Nowy Rok nosi w polskiej tradycji miano Sylwestra.

6 stycznia - **święto Trzech Króli**- według tradycji chrześcijańskiej to osoby, które miały podążać za Gwiazdą Betlejemską, przybyć do miejsca narodzin Jezusa Chrystusa i przekazać mu dary.

Walentynki to coroczne święto zakochanych przypadające 14 lutego. Nazwa pochodzi od św. Walentego. Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających wyznania miłosne.



Palcem po mapie: Antarktyda

Oto kolejny artykuł poświęcony dalekim dla nas lądom. Tym razem tematem będzie Antarktyda. Jest to według mnie najciekawszy kontynent ze względu na to, że jeszcze wiele pozostało nam do odkrycia.

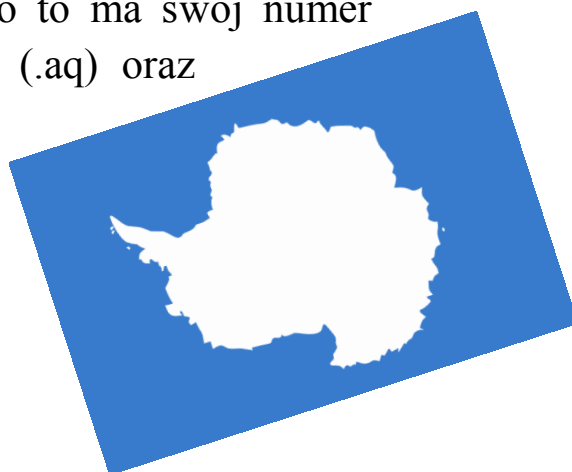


Już na samym początku chciałbym zaznaczyć, iż Antarktyda jest najzimniejszym kontynentem na kuli ziemskiej. Rekordowa temperatura jaką tam odnotowano to aż bądź tylko -89°C . Prognoza pogody na biegunie południowym przedstawia się podobnie, w sierpniu średnia temperatura wynosi około -68°C (jest to najzimniejszy miesiąc), na szczęście w styczniu temperatura skacze do -32°C .



Mimo tej temperatury są śmiałkowie, którzy dalej chcą poznawać tajniki Antarktydy. Antarktydę odwiedza od 1000 do ponad 4000 osób, są to głównie naukowcy przebywający w stacjach badawczych. Za odkrywcę tego kontynentu uważany jest francuz Jean Baptiste Charles Bouvet de Lozier w 1739 roku, co oznacza, że był to najpóźniej odkryty kontynent. W początkach jego eksploracji znaczny udział mieli dwaj Polacy- Henryk Arctowski i Antoni Dobrowolski. Byli oni uczestnikami jednej z

pierwszych antarktycznych misji naukowo-badawczych, prowadzonej na statku „Belgica” w latach 1897-1899. Antarktyda nie należy do żadnego państwa i nie ma rządu, a mimo to ma swój numer kierunkowy (+672), domenę internetową (.aq) oraz flagę (biały kontynent na niebieskim tle).



Obecnie istnieje 40 stacji badawczych działających całorocznie oraz 42 czynne tylko latem a jedną z nich jest Polska Stacja Antarktyczna.



Wielkość Antarktydy to 140 mln km² co czyni ją piątym co do wielkości kontynentem. Jej wielkość stanowi prawie dwa razy większą powierzchnię od Australii. Na Antarktydzie znajduje się największa góra lodowa B-15, jej powierzchnia wynosi 11 tys km² czyli jest większa od Jamajki. Znajdujące się u zachodniego brzegu Antarktydy Morze Weddela to najczystsze morze na Ziemi. Przez większą część roku pokryte jest ono dryfującymi krami i górami lodowymi. Śmiałek antarktyczny i kolaborant antarktyczny to jedyne rośliny wyższe występujące na Antarktydzie. Około 98% Antarktydy pokrywa polarna czapa lodowa o średniej grubości 1,9 km.

Antarktyda to jedyne miejsce na świecie, gdzie żyje pingwin cesarski – największy gatunek tych zwierząt i jedyne, który odbywa lęgi w czasie antarktycznej zimy. Co ciekawe pingwiny wiążą się czasami w pary homoseksualne oraz żyją w koloniach, które liczą czasem do miliona osobników.

Antarktyda czyli - Terra
Australis Incognita- Nieznany
Ląd Południowy



Ludzie dalekiej Północy

Ekstremalny klimat Arktyki czyni z tego regionu zapomniane miejsce na podróż i ogromne wyzwanie do życia. Jednak ludzie znaleźli sposoby, aby przeżyć w Arktyce. Rdzenni mieszkańcy żyją tam od tysięcy lat, a inni napływają z położonych bardziej na południe terenów. Ogółem, zaledwie 4 miliony ludzi mieszka za kręgiem polarnym i w większości krajów stanowią oni mniejszość w społeczeństwie.



Polarne domy

Rdzenni mieszkańcy Arktyki –Innuici, byli wędrowcami, więc rzadko zostawiali w jednym miejscu na dłużej, a ich domy musiały być szybkie i łatwe do zbudowania. W lecie budowali namioty z drewna pokryte skórą fok lub reniferów. Zimą wyruszali na łowy, więc potrzebowali domu dającego ciepło i ochronę przed trudną zimową pogodą. Najbardziej popularne było igloo,

tymczasowy dom zbudowany z bloków śniegu. Bloki były wycinane w formie lekko pochylej, co dawało konstrukcji zaokrąglony kształt. Miękki śnieg był używany do zatykania nieszczelności i dodatkowej izolacji. W zależności od rozmiaru, budowa igloo zajmowała 20-30 minut.

Polowanie

Innuici byli doświadczonymi myśliwymi i polowali przez cały rok, nawet podczas ostrych zim. W zależności od pory roku polowali na różne zwierzęta. Na ssaki morskie polowano głównie zimą, gdy wychodziły na lód, ale wieloryby łowiono na otwartym morzu. Poza tym łapano foki, ryby, renifery, lisy, niedźwiedzie i ptaki.



Współcześni ludzie dalekiej północy.

Obecnie wiele ludów północnych mieszka tam w nowoczesnych miastach znanych z cieplejszych rejonów. Ludzie pracują też na dalekiej północy wydobywając ropę i gaz z bogatych polarnych złóż, pracując w turystyce lub prowadząc badania. Inni nadal mieszkają w małych wioskach, prowadząc życie znane im od pokoleń. Współcześni mieszkańcy Arktyki mierzą się z wieloma zmianami dotyczącymi ich domów i środowiska. Zmiany klimatu powodują topnienie lodów i zagrażają nadbrzeżnym osadom coraz większymi burzami i erozją podłoża. Z kolei zmniejszająca się pokrywa lodowa otwiera Ocean Arktyczny dla statków handlowych i turystycznych co burzy odwieczny spokój i ład natury w tym odległym regionie świata.



Co jada się za kręgiem polarnym?

Tylko jeden gatunek istot żywych opanował wszystkie środowiska, jakie znaleźć można na Ziemi. Jest nim człowiek. Dzięki swojej pomysłowości i zdolności do przystosowania, zamieszkuje on na terenach gorących i mroźnych, wilgotnych i suchych, położonych wysoko i nisko nad poziomem morza. W tym artykule omówimy kwestię żywienia się ludzi w Arktyce.

Dla znalezienia pożywienia tamtejsi mieszkańcy muszą polować na różnego rodzaju zwierzęta, np. na rekiny. Jedzą również owoce morza, które są pozyskiwane podczas odpływu. Żywią się także zwierzętami, o których możemy przeczytać w najstarszych ludowych legendach, są to narwale. Ich mięso zawiera bezcenną i rzadką w tych rejonach witaminę C, dlatego są one bardzo cenne i



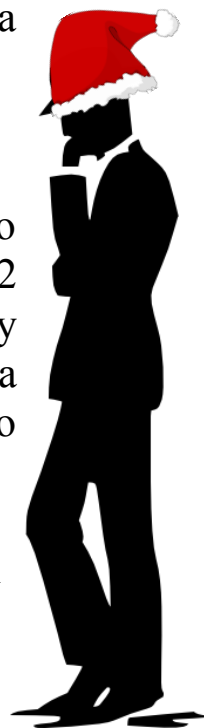
wartościowe w tamtejszych rejonach.

Podsumowując, życie w Arktyce jest naprawdę trudne, lecz tamtejsi

ludzie opanowali do perfekcji, między innymi sposoby pozyskiwania pożywienia.

Poradnik dobrego wychowania

Wielkimi krokami zbliża się magiczny czas Świąt Bożego Narodzenia. Każdy chce je przeżyć jak najlepiej- przygotować 12 tradycyjnych potraw, wspólnie kolędować oraz zostawić przy wigilijnym stole miejsce dla niezapowiedzianego gościa. Mamy dla Was kilka wskazówek na temat kulturalnego przeżywania Bożego Narodzenia. Mamy także nadzieję, iż rozwieją one Wasze wątpliwości w niektórych kwestiach oraz odpowiedzą na nurtujące pytania związane z najbardziej magicznym czasem w roku- świętami Bożego Narodzenia.



UBIÓR NA ŚWIĘTA

Święta to bardzo uroczysty czas w roku, więc należy się odpowiednio ubrać. Jest to impreza wielopokoleniowa więc wszystko należy stosować z umiarem. Nasz strój nie może być zbyt wyzywający lub ekstrawagancki. Pamiętaj o złotej zasadzie: elegancko ale nie bankietowo. Buty nie powinny być zbyt ciężkie, gdyż impreza odbywa się w domu.

JAK ZAPRASZAĆ GOŚCI?

Gości na święta najlepiej jest zaprosić osobiście lub telefonicznie. Nie jest to tak duża uroczystość jak np. ślub i zazwyczaj wszystko ustala się w danej rodzinie. Warto też przewidzieć możliwość spóźnienia i zaprosić gości na wcześniejszą godzinę.

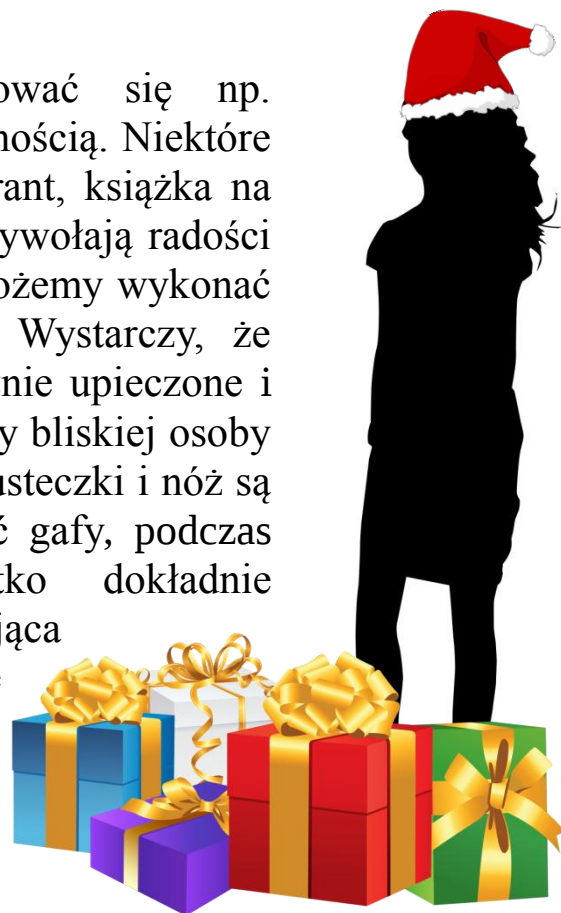
JAK USADZIĆ GOŚCI PRZY WIGILIJNYM STOLE?

Każdy gość musi mieć swobodę ruchu przy stole. Gospodarz i gospodyni powinni zająć miejsca naprzeciwko siebie, a goście honorowi po ich prawej stronie. Savoir-vivre podpowiada też, żeby usadzić gości na przemian, raz mężczyzna, raz kobieta. Małżeństwa powinny być obok siebie. Należy również pamiętać, aby nie sadzać obok siebie skłóconych osób.



JAKIE PREZENTY DAWAĆ NA ŚWIĘTA?

Podczas dawania prezentów można kierować się np. zainteresowaniami obdarowywanego i praktycznością. Niektóre prezenty mają dwuznaczne znaczenie (dezodorant, książka na temat dobrego wychowania) i na pewno nie wywołają radości tego, kto je dostanie. Pamiętajmy, że prezent możemy wykonać własnoręcznie i nie musi on być tandetny. Wystarczy, że włożymy w jego wykonanie serce. Własnoręcznie upieczone i ładnie zapakowane pierniczki? Radość na twarzy bliskiej osoby murowana. Prezenty takie jak buty, zegarek, chusteczki i nóż są traktowane jako złe wróżby. Aby nie popełnić gafy, podczas przedświątecznej gorączki należy wszystko dokładnie przeanalizować. Czy osoba niezbyt kochająca literaturę ucieszy się z książki? Zadanie ułatwimy wypisując sobie listę prezentów dla najbliższych osób. Pamiętajmy też o ładnym opakowaniu upominku. Jeśli chcemy, aby nasz prezent był wyjątkowy, nie trzeba na niego wydawać majątku.



Z życia Samorządu Uczniowskiego

Od wydania poprzedniego numeru gazetki szkolnej, Samorząd Uczniowski jeszcze bardziej zwiększył swoją aktywność w szkole.

Nasze miasto utworzyło Zgierski Budżet Obywatelski. Nasze Gimnazjum zgłosiło projekt numer 031 pod tytułem: „Miejsce gdzie nauka spotyka się z naturą”. Po oficjalnej prezentacji



wszystkich propozycji i ostatecznej ocenie nasz projekt zajął II miejsce! Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy oddali na niego swój głos.



W dniu Święta Edukacji Narodowej czyli 14 października, Samorząd Uczniowski zorganizował szkolny happening, którego celem był aplauz dla nauczycieli o określonej godzinie. W naszym przypadku była to godzina 10:00. Wszystkie klasy poparły pomysł SU i punktualnie o 10:00 można było na korytarzu usłyszeć głośnie oklaski dochodzące z każdej sali.

Z okazji Halloween czyli 31 października został zorganizowany konkurs na najstraszniejszy strój, który wygrała Karolina Szymczak z klasy III A.

Pod koniec października zaś, został ogłoszony konkurs : "Ulubiona postać z bajki". Wyniki konkursu zamieszczone są na tablicy Samorządu na I piętrze.

11 listopada, w dniu 97 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, członkowie SU zorganizowali warsztaty w czytelnicy poświęcone temu wydarzeniu.

Nasi samorządowcy wzięli też udział w opracowaniu mapy miejsc chrześcijańskich w Zgierzu i okolicach, o czym zostaliście poinformowani w ostatnim wydaniu gazetki w roku szkolnym 2014/15. W dniu 21 listopada, opracowana przez nich trasa została zarejestrowana w profesjonalnym studio w Zgierzu. Efekty pracy nad tym projektem zostaną zamieszczone na stronie Gimnazjum i opublikowane na fanpage`u Szkoły na Facebooku.





27 listopada w naszej Szkole odbyła się tradycyjna dyskoteka andrzejkowa zorganizowana przez Samorząd Uczniowski. „Zorganizowaliśmy ją uwzględniając Waszą obecność, chęci i dobrą zabawę podczas poprzednich zabaw” – to fragment wypowiedzi Adriana Pala, przewodniczącego SU, na temat naszych działań.

4 grudnia w naszej Szkole obchodziliśmy Mikołajki. W tym dniu członkowie SU rozdawali cukierki. O naszych dalszych działaniach będziemy Was dalej informować.

Pozdrawiamy – Samorząd Uczniowski

Kącik kulinarny

W zimowym wydaniu naszego kącika kulinarnego przedstawiamy Wam przepis na pyszne kwadratowe pączki, które możecie usmażyć wspólnie z rodzicami lub przyjaciółmi. Są smakowitą atrakcją na świąteczne lub karnawałowe spotkania.

Składniki:

250g mąki
100g cukru
1 łyżeczka cukru
waniliowego
50 g smalcu
17g świeżych drożdży
180ml mleka
1 jajo
cukier puder
około 1l oleju



Sposób przygotowania:

W dużej misce wymieszać mąkę, sól, cukier, cukier waniliowy. Drożdże rozpuścić w letnim mleku i dodać do mąki, a następnie zagnieść. Dodać miękki tłuszcz, jajo, skórkę cytrynową i wyrobić ciasto. Miskę przykryć i odstawić na 30 minut w ciepłe miejsce. Następnie ciasto rozwałkować na prostokąt o grubości około 1cm. Pociąć w 2 cm paski, a następnie w kwadraty. Przykryć ściereczką i odczekać 25 minut.

Tłuszcz rozgrzać do 170 stopni. Wkładać pączki. Smażyć około 1 minuty, przekręcając je w między czasie. Wyjąć na ręcznik papierowy, oprószyć cukrem pudrem. **Smacznego!**

Tego nie było w szkole!

Czy wiedzieliście, że początkowo każda bombka ma postać długiej, przezroczystej rurki? Dopiero później podgrzewa się ją do temperatury 900-1100 stopni Celsjusza, nadaje się jej kształt kuli. Teraz wystarczy tylko schłodzić, zanurzyć z roztworze srebra i ozdobić. Proste, prawda? Oto kilka świątecznych ciekawostek, którymi możecie zabłysnąć przy wigilijnym stole:

Czesi i Słowacy pod obrus kładą nie siano, lecz... kawałek chleba.



Kolęda „Cicha Noc” jest jednym z najbardziej znanych utworów (nie tylko świątecznych) na świecie. Przetłumaczono ją na ponad 300 języków i dialektów.

Statystyki mówią, że przeciętny Polak wydaje na święta 1280 zł. Można za to kupić nawet 1300 Mikołajów z czekolady!

WOW

Najpopularniejszym kolorem świątecznych ozdób jest czerwony



Święty Mikołaj jest nie tylko patronem dzieci, ale także złodziei



Życzenia świąteczne od klas



*Wigilię spędzaj wraz z rodziną,
święta z zadowoloną miną,
pięknej chwili świątecznej,
pysznej wieczerzy gorętszej,
dzielenia się białym opłatkiem,
bycia wielkiej miłości świadkiem.
Tego życzymy Wam w te święta
wszyscy chłopcy i dziewczęta.*

Pozdrawia klasa Ia

*Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia
składamy wszystkim najserdeczniejsze życzenia.
Zdrowia, szczęścia, cierpliwości,
niech w Wigilię u Was Bóg zagości*

Udanych Świąt życzy klasa Ib



*Na zbliżające się Święta pragniemy złożyć życzenia- przeżywania Bożego
Narodzenia w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze. Kolejny zaś
rok niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń.*



Życzy klasa Ic



*Bardzo dużo prezentów,
mało w życiu zakrętów,
dużo bąbelków w szampanie,
kogoś kto robi śniadanie,
a na każdym kroku
szczęścia w Nowym Roku!*

Pozdrawia klasa Id

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, klasa składa najserdeczniejsze
życzenia. Dużo radości, pomyślności, a przede wszystkim zdrowia
oraz spełnienia najskrytszych marzeń. Wspaniałych świąt Bożego
Narodzenia spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze oraz
samych szczęśliwych dni w nadchodzącym nowym 2016 roku.*

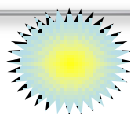


Panią Urszulę Biernat pozdrawia klasa Ie

*Z okazji świąt Bożego Narodzenia składamy najserdeczniejsze życzenia.
Ciepłych dni z rodziną, wspólnych uśmiechów i upragnionych prezentów.*

Wszystkim uczniom i pracownikom Szkoły

życzy klasa If



*Najserdeczniejsze życzenia, pięknych, niezapomnianych świąt Bożego
Narodzenia, które przynoszą radość i wzruszenie, wzajemnej życzliwości i
 optymizmu w nadchodzącym 2016 roku*

Życzy klasa IIa



*I choć śniegu znów nie mamy,
by te święta były białe
jak śnieżynki i kryształki.
Ślemy życzeń wam bez liku
i karpiką na talerzyku*

Wszystkim uczniom i rodzinom życzy klasa IIb



*Niech Wigilia i Święta Bożego Narodzenia upłyną spokojnie i radośnie, niech
marzenia zmieniają się w rzeczywistość, a sukcesy przerosną oczekiwania.*

Wszystkiego dobrego życzy klasa IIc

*Z dźwiękiem dzwonek melodyjnych,
wraz z opłatkiem wigilijnym,
w dzień Bożego Narodzenia,
ślemy Wam serdeczne życzenia.
Zdrowia, szczęścia i radości,
niech Mikołaj u Was gości.*



Wszystkim uczniom i nauczycielom życzy klasa II d

*Z okazji zbliżających się świąt pragniemy życzyć wszystkim pracownikom i
uczniom naszego Gimnazjum spokojnych, wesołych świąt Bożego Narodzenia i
szczęśliwego Nowego Roku.*



Życzy klasa IIe



Na zbliżające się święta pragniemy złożyć życzenia, przeżywania
Bożego Narodzenia w zdrowiu i radości, ciepłe i rodzinnej miłości.
Kolejny zaś rok niech będzie czasem pokoju i realizacji
osobistych marzeń. Rodzicom, uczniom, nauczycielom

zyczy klasa IIIa

W dzień Bożego Narodzenia,
wokół wszyscy ślą życzenia.
Lista życzeń bardzo długa,
czy spamiętać wam się uda?
Zdrowia szczęścia, pomyślności,
niech się trafi karp bez ości.
By w ten wigilijny czas,
nic nie kłuło w gardło Was.
Spod choinki niech posypie się worek cały,
a świat przez chwile będzie śnieżno biały.



Życzy klasa IIIb



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim dużo
zdrowia, radości z dnia codziennego, awansu w życiu zawodowym oraz
powodzenia w życiu prywatnym.

Wesołych Świąt życzy klasa IIIc

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim
spokojnych, zdrowych, radosnych Świąt i udanego Nowego Roku.

Życzy klasa IIId





*Dużo śniegu, smacznej rybki,
lekkiej i niegroźnej chrypki,
uśmiechu od ucha do ucha
i pogody ducha
w te nadchodzące święta.*

Życzy klasa IIIe

Nasza twórczość

COŚ WIĘCEJ

Tegoroczne święta były jednymi z tych piękniejszych. Obfite opady śniegu spowodowały nie tylko korki na drogach, ale wręcz zamknięcie wszystkich szkół, aż do odwołania. Wszystkie domy oraz okoliczne choinki przyozdabiane były różnorodnymi światelkami i lampkami. Cały ten wystrój tworzył obrazy, jakby zaczerpnięte prosto z bajek, a wszyscy dookoła mogli poczuć prawdziwą magię świąt. Każdy na ten czas zmieniał się nie do poznania. Pogodziły się dwie od dawna skłócone osoby, zawarły pokój córka z mamą i razem zaczęły przygotowywać się do nadchodzących świąt. Jutro wigilia i każdy w tej chwili byłby w stanie to wyczuć. Zapracowany ojciec - głowa rodziny, dokonuje jeszcze ostatnich zakupów, dzieci biegają po podwórku i zgadują, co mogą dostać w tym roku pod choinkę.

Tylko jedna osoba wyróżnia się spośród ludzi, którzy czekają z niecierpliwością na nadchodzący dzień. Maciek, ten u którego zmiana byłaby najbardziej niesamowita i niespodziewana, a jednocześnie bardzo chętnie wyczekiwana i przez nauczycieli, z którymi w 6 klasie podstawówki męczy się już 2 rok, jak i przez mamę, która nieraz była u dyrektora, by porozmawiać o zachowaniu syna. Takie rozmowy zawsze kończyły się tak samo, na pustych obietnicach, zapowiadających poprawy oraz to, że takie sytuacje nigdy więcej się nie powtórzą.

Maciek zdaniem osób, które go znały, gdyby tylko chciał, mógłby mieć dobre oceny i wcale nie musiałby powtarzać roku. Jedyne problem jest w tym, iż jemu się nie chce. Powodem może być towarzystwo, z jakim się zadaje. Kimkolwiek oni są, nikt poza

Maćkiem nigdy ich nie spotkał osobiście.

Teraz też z nimi jest. Kiedy wszyscy odpuścili sobie bezsensowną próbę dojechania gdziekolwiek samochodem, można spokojnie chodzić ulicą, i tak też robią oni, idą środkiem ulicy nie zważając na nikogo. I choć Maciek ciągle sobie wmawia, że jest z nimi w przyjaźni, oni tak naprawdę nim pomiatają, co za chwilę miało się okazać.

Nikt nie miał zamiaru z nimi zadzierać. No chyba, że przypadkowo.

- Ej, uważaj jak cho... - nie dokończył, jeden z szóstoklasistów, po tym jak niechcący wpadł na maszerujących.

- Co tam szepczesz? - spytał jeden ze starszych, a reszta okrążyła małego, który teraz jeszcze bardziej się skurczył. - Mały, zbij go!

Rozkaz ten padł w stronę Maćka, który teraz dopiero poznał, że nieszczęsny maluch to kolega z jego klasy.

- Nie, no chłopaki. On jest spoko - powiedział do agresywnie nastawionych "kolegów". - Mogę za niego zaręczyć.

- Słucham?! - zapytał jeden z nich.

- Naprawdę ... - odpowiedział, już ze strachem w głosie.

- Tak? No, ok – odpowiedział jeden z kolegów ze spokojem powoli się wycofując, co przez chwilę wzbudziło zdziwienie na twarzach pozostałej widowni.

Maciek też się dał nabrać. Zaraz po tym jak napastnik się odwrócił, wykonał szybki ruch nogą, a po chwili Maciek leżał na ziemi, co spowodowało potężne uderzenie w podbrzusze.

Chwilę po odejściu jego "przyjaciół" stało nad nim kilkanaście osób, pytających czy nic mu nie jest. Nie odpowiadał, był wstrząśnięty. Mimo, że nie darzył wielką przyjaźnią tych, którzy właśnie go zostawili, to przez ostatnie miesiące niszczył znajomości z innymi dla swojej paczki, a raczej z ich powodu. Teraz wszystko runęło poprzez jedną decyzję. Nie ma już z nim nikogo, a przynajmniej tak wtedy myślał.

- Dzięki - powiedział kolega z klasy Maćka z uśmiechem na twarzy. - No wiesz, za to, że mnie nie zbiłeś.

Podali sobie ręce i się rozeszli, myśląc o zaistniałej sytuacji.

Do domu Maciek wrócił późnym wieczorem, jak zresztą planował. Kiedy wszedł do kuchni, zastał tylko mamę, która wyjmowała właśnie babeczki z piekarnika. W jego mieszkaniu był

zwyczaj, iż prezenty z okazji Świąt Bożego Narodzenia, składane były pod choinkę w noc poprzedzającą Wigilię. Robili tak, z powodu jego młodszej siostry, która wciąż wierzyła w Mikołaja. Babeczki miały być kładzione przy choince, gdyż jak Święty przyjdzie, miał się nimi poczęstować.

Maciek porozmawiał chwilę z mamą, pomógł jej dopiąć na ostatni guzik wystrój w domu, a następnie położył się spać. Długi czas nie mógł zasnąć, ciągle myśląc o tym, co się dziś wydarzyło. W końcu zasnął.

Niespodziewanie obudził się tuż przed północą. Zdziwiło go to trochę, gdyż takie pobudki nie były w jego zwyczaju. W pewnym momencie usłyszał hałas dochodzący z salonu, gdzie była choinka. Był prawie pewien, że to mama, mimo to ciekawość wzięła górę i zszedł na dół, aby się upewnić. To co tam zobaczył sprawiło, że uznał to wszystko za sen.

Na dole, kucając przy choince stał dość otyły człowiek w czerwonym kubraku i z czerwoną czapką, niczym postać z bajki. Maciek szeroko rozdziawił usta i tak patrzył, jak niespodziewany gość dalej wypakowuje prezenty z worka i ustawia je pod choinką.

- O! Obudziłeś się, Maćku - powiedział grubym głosem i z uśmiechem na twarzy.

- Pan mnie zna?

- Ależ oczywiście, ty jako jedyny nie zdałeś zeszłego roku do następnej klasy - powiedział ze śmiechem.

- Ale kim pan jest?! - spytał, wciąż nie dowierzając temu, co widzi.

- A jak myślisz? Podpowiem ci, że nie złodziejem, bo zamiast kraść to przynoszę, ale dalej zgaduj! - zażartował.

- Święty Mikołaj - powiedział przeciągle i bardziej sam do siebie Maciek.

- Podobno. Przynajmniej tak na mnie mówią.

- Co ty tu robisz?

- Przyszedłem skosztować tych pysznych babeczek, które upiekła twoja mama. Mmmmm... wyśmienite - powiedział wciąż żując babeczkę. - Ale również i z tobą porozmawiać.

Maciek cały ten czas słuchał uważnie.

- Słyszałem, co się dzisiaj wydarzyło na ulicy. Wszystkie dzieci o tym mówią, o tym jak uratowałeś swojego kolegę.

- To wcale nie tak... - próbował wyjaśnić. - Ja po prostu...

- Mój drogi, to co tam zrobiłeś, wymagało wielkiej odwagi, choć do końca sam tego nie wiesz. To wcale nie było "po prostu" - Święty Mikołaj wpatrywał się w niego cały czas z wielką powagą, a jednocześnie z uśmiechem na twarzy, co przyprawiało Maćka o lekkie dreszcze.

Zegar przerwał konwersację, wybijając północ.

- No proszę, wesołych świąt, Maćku!

- Wesołych świąt - opowiedział, choć nadal nie mógł uwierzyć w to, co się dzieje w jego salonie.

- Oj, byłbym zapomniiał. Mam tu coś dla ciebie. Mały upominek - powiedział Święty dając mu srebrny dzwonek. - To dzwonek od mojej bryki - szepnął, mrugnawszy okiem do Maćka.

- Dziękuję - to było wszystko, co zdołał powiedzieć.

- No bo wiesz, w końcu są święta. Daje się prezenty i jest fajnie. Chociaż, tak naprawdę, nie wszyscy o tym wiedzą, tu nie chodzi tylko o prezenty. Tu chodzi o coś więcej. O dawanie radości innym, spotykania się z rodziną, aby wiedzieli, że nie są sami, sprawiania, że na ich twarzach pojawia się uśmiech - wyjaśnił. - Tak jak ty dzisiaj.

Maciek spojrzał na Mikołaja.

- No, ale na mnie już czas. A ty lepiej kładź się spać. Dobranoc! - powiedział, stając w drzwiach.

Maciek tylko odmachnął, a gdy Święty Mikołaj już wyszedł, posłusznie poszedł z dzwonkiem na górę do swojego łóżka. Tam od razu zasnął.

Obudził się rano i pierwsze, o czym pomyślał to dzwonek. Nie miał go. Sprawdził pod kołdrą, łóżkiem, komodą i nawet szafą, ale nigdzie go nie było.

'No tak' pomyślał, 'to był tylko sen'. Na dole słyszał okrzyki radości. To jego siostra, chyba znalazła prezenty. Powoli zszedł na dół. Tam przywitała go uśmiechnięta siostra i jego mama.

Zabawnym wydał mu się fakt, że ułożenie prezentów było takie samo jak w jego śnie. W pewnym momencie, coś przykuło jego uwagę. To przedmiot, który kompletnie wyróżniał się wśród ozdób na kolorowej choince. To był dość duży i ciężki, srebrny dzwonek. Taki sam jak ze snu. Do niego przyczepiona była kartka, a na niej zdanie: To nie był sen, to coś więcej. I podpis:

Święty Mikołaj